

Przedpłata:

miesięcznie na pocztę
4700 000 mk., u kolpor-
terów od 21—29 lutego
1700 000 mk., włącznie
dostawy, pod opaską w
kraju 7000 000 mk. za
gran. 15 000 000 mk.

Ogłoszenia:

za wiersz petytowy lub je-
go miejsce 130000 mkp.
za reklamy 200000 mkp.

Gazeta Robotnicza

Adres

na listy i przesyłki pie-
niężne: „Gazeta Robot-
nicza”, Katowice O. 81,
skrzynka pocztowa 101
Redakcja w Katowicach,
ulica Teatralna nr. 12
(Ratuszowa)

Administracja
ulica Teatralna nr. 12
Telefon nr. 1150.

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 48

Katowice, środa, 27-go lutego 1924 r.

Rok 29

Miedzynar. Związek Związków Górniczych w obronie 8-godz. dnia pracy.

Bruksela, 25. 2. (Pat.) Międzynarodowy komitet robotników i górników powziął uchwałę, odrzucającą stanowczo przedłużenie dnia pracy i żądającą powszechnego zatwierdzenia przez wszystkie państwa postanowień konwencji waszyngtońskiej.

Zasiłki skarbowe dla inwalidów wojennych i pozostałych.

Warszawa, 26. 2. (Pat.) Rada ministrów w dniu 25. bm. uchwaliła do zaopatrzenia wypłacanego dnia 1. lutego 1924 r. przyznać począwszy od 1. marca 1924 r. dalszy zasiłek we wysokości 30 procent osobom pobierającym zaopatrzenie ze skarbu państwa, wymienionym w uchwale rady ministrów z dnia 21. stycznia br. Ponadto przyznano od 1. marca 1924 r. inwalidom wojennym i pozostałym po nich osobom i weteranom powstań narodowych i ich wdowom pobierającym renty wojenne względnie pensje weteranów ze skarbu państwa dalszy zasiłek w wysokości 50 procent renty względnie pensji przypadającej na dzień 1. marca br.

Katowice. Inspektorat P. i T. donosi, że wypłata rent wojskowych odbędzie się w środę, dnia 27. lutego.

Nowi inspektorowie armii i szkół wojskowych.

Warszawa. (Pat.) Generał Szeptycki zamianowany został inspektorem armii. Szefa administracji wojskowej Osieńskiego zamianowano inspektorem Szkół wojskowych.

Kłamstwa „Polaka”

Pan R. K., który wypisał w „Polaku” hymn pochwalny na własną osobę swoją, chcąc przy tej sposobności jeszcze więcej podkreślić własne „zasługi” uderzył na posł. ttow. Adamka i Stańczyka, że ci nie byli obecni na konferencji u min. przem. i handlu w sprawie zarobków robotniczych nauwnyślnie. Należy więc wobec tego stwierdzić, że p. R. K. jak nas informują z wiarygodnego źródła powiedział nieprawdę. Sprawa miała się następująco:

O konferencji panowie z N. P. R. nie poinformowali ttow. Adamka i Stańczyka, aż dopiero godzinę przed konferencją panowie ci zwrócili się do posła ttow. Stańczyka z pytaniem o ttow. Adamka, nie podając jednak miejsca gdzie odbyć się miała konferencja. Tttow. Stańczyk prosił, aby panowie z N. P. R. i Z. Z. P. w razie niespotkania ttow. Adamka, uwiadomili jego, gdyż jest on gotów zastąpić ttow. Adamka. Panowie z N. P. R. i Z. Z. P. jednak nie uważali za potrzebne zwrócić się do ttow. Stańczyka pomimo, że nie uwiadomili i ttow. Adamka.

Pan R. K. więc powiedział grubą nieprawdę, pisząc, że posłowie Adamek i Stańczyk nie chcieli przybyć na konferencję. W sprawie tej dają jeszcze ttow. Stańczyk i Adamek oświadczenie, wyświetlające prawdziwy stan rzeczy.

Porządczki w naszych kasach chorych.

Zwykły śmiertelnik zapytany o to, jakiemu celowi mają służyć kasy chorych? gotów z całą stanowczością odpowiedzieć, że powinni udzielać chorym członkom potrzebnych świadczeń, przewidzianych w statucie tych kas.

Tak oczywiście być powinno, niestety tak jednak nie jest, a przynajmniej nie jest tak w kasie chorych na powiat Pszczyński.

Wierzyć się wprost nie chce, ażeby robotnik chorujący z powodu nieszczęśliwego wypadku od 19. grudnia 1923 do 9. stycznia b. r. włącznie, do dzisiejszego dnia nie otrzymał jeszcze ani feniga z przynależnych mu świadczeń. Świadczenia służą przecież w wypadku choroby, t. j. w czasie, kiedy robotnik jest pozbawiony zarobkowania, do udzielenia mu jakiegos zasiłku na zaspokojenie jego najniezbędniejszych potrzeb. — Ale z takim

(Nominacje te należy przyjąć jako ustępstwa wobec prawicy, która z okazji mianowania gen. Sikorskiego ministrem wojny zaatakowała prez. min. Wł. Grabskiego. Premier chcąc w spokoju przeprowadzić sanację skarbu, zadowolili więc i endeków.)

Imperjalistyczne apetyty bolszewików.

Wiedeń, 25. 2. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu, że przeciwnictwa na konferencji rozbrojenjowej wykazały konieczność powołania specjalnej komisji redakcyjnej. Jeżeliby mimo to nie przyszło do porozumienia, istnieje plan zwołania ponownej konferencji na przyszły miesiąc. Projekt Ligi Narodów przewiduje zatrzymanie stanu floty z dnia 12. listopada 1921 r., wraz ze wszystkimi okrętami będącymi w budowie. Według tego planu dla Argentyny przypadłoby maksymalnie 81 tysięcy ton, dla Brazylii 45 tys. ton, dla Chile 35 tys. ton, dla Danii 13, dla Grecji 36, Holandji 26, Norwegii 16, Hiszpanii 81, Szwecji 62 tysięcy ton. Rosja i Hiszpania nie zgadzają się na przyznany tonaż. Rosja, dla której przewidziano 100 tys. ton, żąda 400 tysięcy ton i to tylko pod warunkiem zamknięcia Bałtyku i Morza Czarnego dla wszystkich państw, które nie mają tam swoich wybrzeży. Hiszpania uważa, że nie wypada jej zgodzić się na równorzędność z republikami południowo amerykańskimi. Ponieważ w konferencji rzymskiej biorą udział technicy a nie politycy, niema mowy o koncesjach politycznych. Należy zatem liczyć się z tem, że konferencja nie załatwi przygotowanego materiału i że skończy się bez rezultatów.

drobiazgami nie liczą się widocznie panowie zarządzający wymienioną kasą, inaczej nie byłoby możliwym, ażeby robotnik J. K. z Wielkiego Chelmu u do dzisiejszego dnia wyczekiwał na przynależne mu świadczenia.

Ale mamy jeszcze wonniejsze kwiatki w tej humanitarno - społecznej instytucji.

Otóż robotnikowi G. O. również z Wielkiego Chelmu, zległa żona przed pięciu miesiącami. Statut przewiduje w takich wypadkach, na zasiłek dla położnicy specjalne świadczenia, które oczywiście po dostarczeniu metryki noworodka, natychmiast wypłacane być powinny.

Powinnowa Kasa Chorych w Pszczynie, o takich przepisach widocznie nic nie wie, bo po upływie pięciu miesięcy, mimo dostarczenia potrzebnego dokumentu i specjalnie w dniu 11. stycznia br. wysłanej monitacji przez pracodawcę w tej sprawie nie raczyła się jeszcze odezwać.

Czyżby czekać zamierzała, aż danemu robotnikowi się drugie dziecko urodzi, ażeby potem ewentualnie za jednym zamachem tę sprawę załatwić?

Wobec tak jaskrawych faktów gwałcenia najelementarniejszych obowiązków przez instytucję o tak humanitarnym zakresie działania jak kasa chorych, milkną wszelkie względy.

Wstyd człowieka ogarnia, że w Polsce, ba na Górnym Śląsku, gdzie dawniej wszystko szło jak na sznurku, mogą podobne rzeczy zachodzić. — Tu nie ma żadnego usprawiedliwienia wobec tego niedbalstwa, boć chyba przypuszczać nie można, ażeby powyższe wypadki z jednego tylko przedsiębiorstwa stanowić miały pożalowania godny wyjątek?

Ileż to biednych ludzi może głodować musiało, jedynie dla tego, że się naszym domorosłym biurokratom, nie chciało prawidłowo swego obowiązku spełniać.

Przykro mi bardzo, że tą drogą próbować muszę te bolączki leczyć, ponieważ jednak inne sposoby zawiodły, noszę się z nadzieją, że przynajmniej władza nadzorcza zainteresuje się tym niezwykle wypadkiem, „gojenia ran” biednym robotnikom przez jedną z naszych instytucji humanitarnych.

Stary.

Międzynarodówka Socjalistyczna.

16. i 17. bm. odbyło się w Luksemburgu pierwsze od kongresu Hamburgskiego posiedzenie Egzekutywy (Komitetu Wykonawczego) Międzynarodówki Socjalistycznej. Byli obecni: Clifford Allen, Cramp, Wallhead i Crispian (Niemcy), Bracke i Longuet (Francja), Vanderwefde i Des Brouckere (Belgia), Otto Bauer (Austria), Diamand (Polska), Abramowicz i Dan, oraz Stalinski i Suchomlin (mieszczewicy i eserzy rosyjscy), Branting i Moeller (Szwecja), Stauning i Andersen (Dania), Nemeš i Meissner, oraz Czech (czescy i niemiecscy socjaliści Czechosłowacji), Peidl (Węgry), Wibaut (Holandia), Pistiner (Rumunia), Ceretelli (Gruzja), Vanandiar (Armenia), Zeelen (Łotwa).

Dwudniowe obrady poświęcono zarówno sprawom politycznym, chwili bieżącej, jak też organizacyjnym. Ze sprawozdania sekretarza Fr. Adlera wynika, że w skład Międzynarodówki wchodzi obecnie 46 partii socjalistycznych (świeżo zgłosiły swe przystąpienie 3 partie, w tem argentyńska) o ogólnej liczbie 7 milionów członków.

Zgodnie ze statutem Międzynarodówki, zabraniałym twarzyćsom, biotącym udział w rządzie należeć do ciał kierowniczych Międzyn., wybrano na miejsce Mac Donalda, Hendersona i Thomasa - Crampa, Camerona i Allena, na miejsce Goslinga został kasjerem Wallhead, do Komisji Administracyjnej zaś wszedł tttow. Bell, Brailsford i C. R. Buxton. Miejsca sekretarza, którym był dotychczas Thom Shaw, obecny min. pracy, postanowiono nie obsadzać, a sekretariat pozostawić na razie w rękach Fr. Adlera. Kilka partii wniosło, aby siedzibę sekretariatu przenieść z Londynu na kontynent. Sprawę tę przełożono na następne posiedzenie Egzekutywy.

Międzyn. konferencja kobiet w Hamburgu wyraziła życzenie, by w obradach Egzekutywy uczestniczyła stale delegatka zarządu Socjal. Międzyn. Kobiet. Zyczeniu temu uczyniono zadość i na przyszłym posiedzeniu będzie już przedstawicielką kobiet. Uchwalono również przyznać miejsce w Egzekutywie przedstawicielowi Socj. Międzyn. Młodzieży, w której egzekutywie zasiadać będzie z ramienia Egzekutywy Międzynarodówki ttow. Crispian. Ponadto upoważniono partię austriacką do wydelegowania zastępcy Międzynarodówki do nowo założonej międzynarodówki socjalistycznych organizacji oświatowych, której siedziba znajduje się w Wiedniu.

Dalej zajmowano się stosunkiem Soc. Międzynar. Zawodowej i Międzyn. Spółdzielni. Uchwalało na nową szerszą Ukontakt między 3 międzynarodówkami przez Komitet, w którym każda z nich będzie miała po 2 przedstawicieli. Do narad przedwstępnych w tym kierunku powołała Międzyn. Soc. Fr. Adlera i Crampa, Międzyn. Zawod. — Mertensa i Oudegeesta, Spółdzielnie Poissona i Maya.

Dyskusję polityczną w sprawie sytuacji obecnej w Europie zajął ttow. Vanderwefde. Po długiej i ożywionej dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję, przedłożoną przez Brantinga, a uzupełnioną przez Bauera i Zeelena.

Rezolucja jest b. obszerna. Na wstępie stwierdza ona, że Międzyn. zawsze odwoływała się do sił moralnych ludzkości, jako fundamentu nowego ustroju społecznego, do którego dąży klasa robotnicza. Z tego punktu widzenia Międzyn. wita serdecznie zwycięstwo i usiłowania towarzyszy angielskich, jako zapowiedź nowego kierunku w polityce międzynarodowej.

Dalej rezolucja stwierdza, że ubiegłe 5-lecie potwierdziło słuszność polityki Międzynarodówki, która stale wskazywała na bezpłodność i szkodliwość polityki gwałtu. Obecnie nawet rządy Francji i Belgii wobec zwycięstwa Partii Pracy w Anglii i spadku franka skłaniają się już ku myśli pokojowego załatwienia sprawy odszkodowań.

Ale tu grozi poważne niebezpieczeństwo klasie robotniczej, albowiem kapitalizm niemiecki dąży do zwalania całego ciężaru odszkodowań (które w postaci odbudowania zniszczonych dzielnic Francji i Belgii bezwzględnie muszą być uszczone) na robotników drogą przedłużenia czasu pracy i obniżenia zarobków. Dlatego porozumienie w sprawie

wie odszkodowań winno mieć na celu nie tylko zniesienie okupacji w Niemczech, pogodzenie słusznych żądań Francji i Belgii z koniecznością stabilizacji walei i odbudowania równowagi ekonomicznej Europy, ale też przywrócenie 8-godz. dnia pracy w Niemczech i utrzymanie go na całym świecie jako rekompensaty ochrony przed nieuczciwą konkurencją kapitału niemieckiego. Sprawa odszkodowań musi być więc rozpatrywana z punktu widzenia zarówno ekonomicznego i finansowego, jak też społecznego.

Dalej rezolucja domaga się w stosunkach międzynarodowych polityki szczerości i zaufania, rozwinięcia Ligi Narodów na duchu demokratycznym jako niezbędnych warunków powszechnego rozbrojenia i przymusowego rozjemstwa między państwami.

W końcu rezolucja wzywa klasę robotniczą, by w chwili obecnej, gdy mimo wszystko są pewne poszlaki, że sytuacja się polepszy, podwoiła swe wysiłki w kierunku rozwiązania zagadnień bieżących.

W sprawie 8-godz. dnia pracy przyjęto osobną rezolucję, wniesioną przez Bauera.

Rezolucja wskazuje na niebezpieczeństwo, że grażające wszędzie 8-godz. dniowi pracy w razie przełamania tej zasady w jednym kraju, wzywa proletariát do wyłączenia wszystkich sił, w celu odpięrania zamachów kapitału, wita inicjatywę rządu angielskiego, by przeprowadzić powszechną ratyfikację konwencji waszyngtońskiej, nawołuje poszczególne partie socjalistyczne, by w odnośnych krajach poparły przykład rządu angielskiego drogą nacisku na rządy, wreszcie poleca Biuru zorganizowanie w porozumieniu z Międzyn. Zawodową międzynarodowej akcji masowej na rzecz ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej.

Następnie uchwalono urządzać międzynarodową demonstrację przeciwko wojnie w 10-tą rocznicę

wybuchu wojny światowej w porozumieniu z Międzyn. Zawodową.

Dalej omawiano sprawy rosyjskie. Przyjęto rezolucję, która stwierdza z zadowoleniem fakt, uznania rządów sowiejskich przez Anglię i Włochy — domaga się, aby to uznanie nie zostało połączone z warunkami reakcyjnymi, lub nakładającymi na naród rosyjski obce jarzmo ekonomiczne, jednocześnie zaś rezolucja wzywa wszystkie partie socjalistyczne do energicznego protestu przeciwko terrorowi bolszewickiemu, do poparcia ofiar tego terroru i do wszczęcia akcji na rzecz całkowitej amnestji dla wszystkich więźniów politycznych, oraz zaniechania wszelkich prześladowań robotniczych i włościąskich organizacji niekomunistycznych.

Przyjęto wniosek, wzywający do udzielenia materialnej pomocy uwięzionym w Rosji socjalistom. Uchwalono też rezolucję przeciwko białemu terrorowi na Węgrzech.

Dalej postanowiono wysłać tow. Adlera i Cretellego na konferencję socjalistów państw bałkańskich, mającą się odbyć 11-go marca w Bukareszcie w celu bliższego zbadania polityki socjalistów bułgarskich.

Wysłuchano sprawozdania komisji, która badała stosunki partyjne w Czechosłowacji i uchwalono pilnie śledzić dalszy rozwój tych stosunków, a w chwili odpowiedniej podjąć dalszą inicjatywę w kierunku zbliżenia między socjalistami czeskimi i niemieckimi.

Z innych uchwał warto przytoczyć uchwałę o dodatkowym podatku na rb. w wysokości 6 funtów szterl. od każdego głosu, do jakiego partja ma prawo na kongresie.

Następne posiedzenie Egzekutywy wyznaczono na początek czerwca w Wiedniu, gdzie jednocześnie odbywać się będzie kongres Międzyn. Zawodowej.

przychodzi Sejm Śląski i mówi: nie mam czasu oczekiwać, co Warszawa uchwali, muszę przedtem chwalić dla chałupników i dla kamieniczników 20-proc., ażeby Warszawę uprzedzić.

P. Węgrzyk był w zeszłym tygodniu w Warszawie. Świadczył, że jedzie do Komisji Mieszkaniowej poinformować się o stanie ustawy mieszkaniowej. Mówię mu: „Do kogo Pan jedzie? a on odpowiedział: „A no, jadę do Pana Seydy”. Mówię: „Udaj się Pan do przedstawicieli innych klubów, poinformuj się u wszystkich klubów i będziemy mieli sprawę nie jednostronnie ale wszechstronnie oświetloną”. P. Węgrzyk raczył udać się tylko do p. Seydy, do którego miał specjalne zaufanie i przyjechał z temi informacjami, inkniemi nas teraz traktuje. Proszę Panów! Sejm Warszawski ma projekt gotów nie tylko o podwyższenie czynszów, ale projekt, obejmujący całe zagadnienie mieszkaniowo-podatkowe. Projekt ten jest w 3 czytaniu w Komisji uchwalony i dzięki temu tylko nie jest dziś albo wczoraj na porządku dziennym Sejmu dlatego, że kluby opozycyjne, a do nich należy i NPR. w Sejmie Warszawskim, opierały się temu i powiedziały, że przedtem nie można załatwić sprawy mieszkaniowej, aż będzie załatwiona sprawa o ubezpieczeniu robotników na czas bezrobocia. Dlatego w tym tygodniu wpływa na plenum ustawa o ubezpieczeniu od bezrobocia, a dopiero w następnym tygodniu wpływa na plenum ustawa o ochronie lokatorów.

Ustawa o ochronie lokatorów jest wszechstronna; ujmując całą sprawę mieszkaniową i jest o wiele dogodniejsza dla biednych, niż ustawa tużejsza. Ustawa tużejsza mówi tylko o szematycznym podniesieniu 20-proc. czynszu przedwojennego, i to dotyczy bogatych i biednych. I słusznie podniósł poseł Machej, że nasz projekt, ażeby Województwo opłacało czynsze dla wdów i inwalidów, leży w Komisji. O to się przeświadcza komisja nie troszczyła (Głos: Nie ma takiego wniosku.). Jakto nie ma? Toście go Panowie spalili, bo uchwalony tu był jako nagły, więc musi gdzieś pozostawać. Jeżeli p. Marszałek oddaje dokumenty do biura, to biuro dostarcza do komisji i komisja ma obowiązek się tym projektem zająć i równocześnie sprawę biednych załatwić. Lecz o nich nikt nie dba, tych biednych zawsze się zostawia na szarym końcu. Kiedy ustawę tę uchwalicie, wtenczas przyjdzie kamienicznik i powie: Nie masz pieniędzy, wynos się za drzwi. (P. Pro nobis: Ale gdzież tam) Panie Pronobis! Ja wiem, że Pan ma dobre serce, ale nie wszyscy są takiego miękkiego serca. Inni są twardzi i hardzi i postępują w inny sposób.

Dlatego my będziemy przeciw temu projektowi głosowali, ażeby tych najbiedniejszych jeszcze bardziej nie krzywdzić.

Posłowie towarzysze Juchelek i Biniszkievicz bronią lokatorów w Sejmie Śląskim.

Przemówienie tow. Juchelka.

Wysoki Sejmie! Sprawozdawca komisji mieszkaniowej już zaznaczył, że przedstawiciel klubu PPS. już w komisji oświadczył, że będzie przeciwko podwyższeniu czynszu mieszkaniowego. Ja dziś pozwolę sobie w imieniu naszego klubu oświadczyć, że będziemy głosowali przeciwko temu i to z następujących powodów:

Już od miesiąca Komisja mieszkaniowa miała projekt ustawy o ochronie lokatorów, czyli ustaleniu czynszów mieszkaniowych w rękach, jednakowoż odczekiwała ostatecznej ustawy Rządu Centralnego. Ponieważ według najnowszych wiadomości ustawa ta w Sejmie warszawskim już przeszła w Komisji w 3. czytaniu, i w najbliższych dniach wejdzie w życie, to uznawamy za zbędne, żeby znowu na parę dni wnieść ustawę nadzwyczajną.

Zdaje mi się, że Panowie ci, którzy uzasadniają ten projekt, ten tymczasowy projekt nad którym tu obradujemy, zapewne przesłudjowali ustawę warszawską, że będzie ona wiele lepszą od górnośląskiej, dlatego się tak śpieszą. Rozchodzi się tu o klasy pracujące, które mają jeden albo dwa pokoje, że tam już nie obciąża ich się 20 proc. ale że tam mamy obciążenie przede wszystkim na jedną ubikację 5 proc., pokój i kuchnię 10 proc. i t. d. szereg stonowanie. Zdaje mi się, że to Panom jest za mało i chcieliby sobie już przed czasem coś więcej zagwarantować.

Z drugiej strony w Komisji uzasadniono, że kamienice się wala. Ja muszę stwierdzić, że podczas całej wojny światowej żaden właściciel domu reperatury w kamienicach nie robił, ponieważ z pewnych poglądów rząd materialny odpowiednio pościągł na cele wojenne, nie było materiałów no temu, ale panowie właściciele sobie ścigali i przy normalnych stosunkach finansowych dużo do kieszonki i skutkiem tego dziś jest to, że całe masy kamienic są bez dachów. Dziś niema hipotek na kamienice, bo temi czynszami za które miały być przeprowadzone reperatury roboty, odpłacano długie i hipoteki na kamienicach i dziś wolą do komisji i do Wysokiej Izby o podwyższenie czynszu, że nie potrafią odnowić swoich kamienic. Niechże ci Panowie wezmą dziś w tym samym stopniu te swoje długie, którychby nie spłacili w przeciągu dziesiątków lat, nie zreperują domu, ale przynajmniej dopomoga do tego, że bieda o mieszkaniu się skróci, że przynajmniej będą potrafili połowę mieszkań nowych postawić.

Jeszcze dalsza sprawa. Podczas plebiscytu nurtowały tu rozmaite przekonania narodowe. Jeden powiadał nie wiem, gdzie przypadnie Górny Śląsk, ja nie będę tej chaty lała, bo pojedzie do Berlina, drugi powiadał, że pojedzie do Warszawy. (Głos przerywa: Pan chyba też należał do nich). Ci Panowie zrujnowali swoje domy podczas walk i ostatecznie przyszli inni z różnymi obcymi walutami i za marny grosz wykupili te domy. Dziś za parę czeskich koron, czy za parę marnych dolarów posiadają domy. I dziś dawniejsi kamienicznicy muszą iść prosić się do wysokich władz, żeby im przynajmniej czynsze opłacali.

Wysoki Sejmie! Jak wiadomo, podczas okupacji, gdy ustalała jeszcze koalicja ceny za węgiel, wtenczas panowie z wielkiego przemysłu, którzy mają 50 proc. majątku w węglu, krzyczeli: Dajcie nam fundusz na budowę domów. Wtedy pewnie

fundusze zostały uchwalone 2, później 4 marki niemieckie od tony zostały uchwalone, później wyżej jeszcze. O tych funduszach nikt się dotychczas nie dowiedział. Zamiast reperować domy, powykupywano je i dziś mają bez dachów. Dziś przedstawiciele robotników mają głosować za podwyższeniem czynszu, ażeby tym panom dostarczyć jeszcze większego majątku z tego powodu. Ostatni fakt: kiedy obecnie została wniesiona ustawa o podatku majątkowym, wtenczas, nie wiem, czy to już jest urzędowe, poleceno tym panom obliczyć dług 1500-krotnie. Więc jeżeli ja miałem przed wojną na domie 4000 mk. w złocie, to dzisiaj dostanę na pokrycie 6.000.000 mk. a coonto t. zn., że dłużnik ma prawo uni te 6 milionów marek wypłacić.

Z tego powodu prosilbym Wysoką Izbę odczekać, aż ustawa przyjdzie od Rządu centralnego i dzisiejszy projekt odrzucić.

Jan Janicki ósemkarz i Węgrzyk N. P. R. bronił kamieniczników.

Tow. Biniszkievicz odpowiedział następująco: Wysoka Izbo! Pan poseł Węgrzyk twierdził sobie tutaj zupełnie śmiało, że przemawia tutaj przedstawiciel PPS. Ja muszę stwierdzić, że tu przemawiają nie przedstawiciele PPS., tylko posłowie na Sejm Śląski, którzy należą do tej partji i inni do innej; interesów klubów partyjnych w tym Sejmie bronić nie wolno i ubolewam, że i Pan Węgrzyk przemawia w imieniu swojej partji, a nie w imieniu swojego klubu. Zasadniczo skreślił tu kolega Juchelek nasze stanowisko i jest ślony przekonani, że stanowisko nasze jest słuszne, jednakowoż zauważam, że w tej tak bardzo ważnej kwestji Panowie uważali za możliwe żartować, uważali za słuszne pośmiać się nad tą sprawą i przejść do porządku nad tą tragedją, która się właśnie w tym projekcie ustawy odgrywa. Proszę Panów, p. Węgrzyk oświadczył tu z taką pewnością siebie, jakgdyby w to wierzył, że jest na wsi chałupnik, który ma 2 mieszkania i wynajmuje w tej chałupce mieszkanie jakemuś burżujowi, który miliard marek zarabia na miesiąc. Jaby prosił p. Węgrzyka, żeby mi pokazał na Górnym Śląsku jednego robotnika, który miliard marek zarabia (P. Węgrzyk: Ja nie mówię o robotnikach.), a ktoż tam mieszka na wsi w tych chałupach (Głos: Nie chodziło o wieś). Czy na wsi w powiecie pszczyńskim n. p. mieszka jakiś burżuj, albo jakiś dyrektor banku. Tam mieszkają tylko robotnicy, a ci robotnicy, którzy wynajmują jedną izbę i kuchnię — ci miljarde marek nie zarabiają, bodaj, że nawet pół miljarda nie mają. Ja mam obowiązek to tutaj stwierdzić, ażeby Panom pokazać, jak się szafuje cyframi, których w rzeczywistości niema. (P. Sikora: Proszę stwierdzić to co jest.)

Teraz proszę Panów w jakiej chwili wprowadza się tu podwyższenie czynszu? Rzekomo potaniało coś. Tego potaniaenia nikt nie odczuwa. Panowie przedsiębiorcy pośpieszli prędko i zredukowali zarobek o 10 proc., Panowie przedsiębiorcy są jeszcze łaskawsi, że urządzili sztuczne bezrobocie, że na kopalniach robi się szczyty świąteczne, dlatego, że dzisiaj jest za dużo węgla, a na hutach świetlają robotnicy, bo jest za mało węgla, a szkoły zamknięto dla braku węgla. W ten sztuczny sposób robi się bezrobocie, w ten sztuczny sposób uszczupla się dochody klasy robotniczej i wtenczas

Listy z Niemiec.

Nowa taryfa idealna w niemieckim górnictwie

Od dwóch lat organizacje górnicze starały się przeprowadzić nową taryfę, która miała przynieść polepszenie dla górników. Tymczasem kapitałści odciniali z jednego tygodnia na drugi i wszelkie poprawki, s awiane przez organizacje robotnicze odrzucali. Organizacje zwróciły się do ministerstwa pracy z żądaniem, ażeby ministerstwo starało się na pracodawców wpłynąć. Wreszcie nadeszło ministerstwo przedstawiceli, którzy pośredniczyli w celu zawarcia umowy, lecz kiedy nie przyszło do ugody, utworzono sąd pojednawczy i wydano wyrok na korzyść górników, lecz pracodawcy rozstrzygnięcia tego nie przyjęli. Dopiero w styczniu 1924 r. pracodawcy zgodzili się na przyjęcie tej taryfy.

Taryfa ta przynosi rozmaite polepszenia i obowiązuje już od 1. kwietnia 1923 r. Do tego czasu taryfa nie obowiązywała robotników, pracujących pod przedsiębiorcami tak zwanych „Unternehmer”, którzy po rozmaitych kopalniach pracę wykonują. Teraz zobowiązuje taryfa tych wszystkich robotników. Dodatek socjalny na dzieci był dotychczas płacony tylko do 14 lat. Według nowej taryfy, to jeżeli dzieciak chodzi dłużej do szkoły, lub jest niezdolny do pracy, dodatek będzie płacony do 15 lat. Młodociany robotnik, który przechodzi z jednej klasy do drugiej, to dotychczas, jeżeli ukończył lat 16 na początku miesiąca, przechodził do wyższej klasy, dopiero od 1. następnego miesiąca. Teraz, jeżeli ukończy lat 16 w czasie od 1. do 15., przechodzi już do klasy wyższej od 1. tego miesiąca. Natomiast jeżeli ukończy lat 16 w czasie od 16. do końca miesiąca, przechodzi do klasy wyższej dopiero od 1. następnego miesiąca.

Dalej jeżeli dodatki socjalne na dzieci zostały zastawione z powodu, że dziecko ukończyło lat 14, a mimo to chodzi nadal do szkoły, lub jest niezdolne do pracy, rodzice lub opiekunowie powinni się dopominać nadpłaty od 1. kwietnia 1923 r. Taksamo i młodociani robotnicy, którzy nie byli podług nowej taryfy płacony, powinni się dopominać od 1. października 1923 r. nadpłaty. Tak przerisuje rozstrzygnięcia ministerstwa pracy z dnia 24. października 1923 r.

Podług starej taryfy, robotnicy, którzy byli chorzy, nie pobierali dodatków socjalnych domowych i na dzieci; teraz, podług nowej taryfy, jeżeli górnik jest dłużej jak dwa tygodnie chory,

ma prawo pobierać dodatki domowe i na dzieci od 3. tygodnia aż do ukończenia 8. tygodni choroby. Ponieważ przepis ten obowiązuje już od 1. kwietnia 1923 r., więc jeżeli który górnik był w tym czasie chory, to powinien teraz stawić wniosek do dyrekcji kopalni i zażądać nadpłacenia tych dodatków socjalnych za czas jego choroby.

Podług starej taryfy inwalidzi nie pobierali węgla deputowanego. Teraz te nowe przepisy, które zostały przyłączone do taryfy brzmią jak następuje: Węgiel mogą pobierać osoby, które są więcej jak 50 proc. niezdolne do pracy i nie znajdują się w pracy, gdzieby byli zabezpieczeni. Chorzy i inwalidzi na starość którzy przynajmniej pracowali 5 lat w górnośląskich kopalniach, a ostatni rok na tej kopalni gdzie się o węgiel mogą upominać, mają prawo na węgiel deputowany. Inwalidzi, którzy zostali inwalidami przez okaleczenie, bez względu na czas pracy, mają prawo na węgiel deputowany. Tak samo inwalidzi wojenni, którzy przed wojną przynajmniej 5 lat na związkowych kopalniach pracowali. Zaznaczyć wypada, że węgiel będzie tylko wtenczas udzielany, jeżeli inwalida prowadzi swe własne domostwo i nie ma innego w rodzinie, któryby węgiel pobierał. — Każdy inwalida powinien dostać 50 centnarów rocznie. Tak samo pod temi samemi warunkami, mają prawo na węgiel deputowany, wdowy, których mężowie na kopalni pracowali i tak samo otrzymują 45 centnarów rocznie. Inwalidzi, jak i wdowy powinni się dopominać o udzielenie węgla i to już za czas od 1. kwietnia 1923 r.

Zjazd Polskiej Partji Socjalistycznej na Obwód Górnośląski

odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go marca 1924 r.
w lokalu p. Noglika w Katowicach w parku Kościuszki (dawniej Südpark) przedłużona
ulica Kościuszki (Beaty)

Porządek dzienny:

1. Zagajenie, wybór prezydium i komisji.
- 2.a Sprawozdanie kasowe, tow. Bobek.
- 2.b Sprawozdanie organizacyjne, towarzysze: Rumpfelt i Kossobudzki.
- 3.a Sytuacja polityczna, referent towarzysz Czapiński, poseł na Sejm Warszawski.
- 3.b Sejm Śląski, sprawozdawca tow. poseł Biniszkiewicz. — Dyskusja.
4. Wybory do rad gminnych, referent tow. Kossobudzki. — Dyskusja.
5. Robota kulturalno-oświatowa, referent tow. Czapiński i Sławik. — Dyskusja.
6. „Dzień Kobiet”, referent tow. Czapiński.
7. Sprawa 1. Maja, referent towarzysz poseł Rumpfelt. — Dyskusja.
8. Wybory ciał partyjnych.

Otwarcie Zjazdu nastąpi punktualnie o godzinie 9 i pół.

Miejscowe Towarzystwa PPS. i Towarzystwa Kobiet PPS. wysyłają delegatki i delegatów na każde zaczęcie 40 członków po jednym.

Delegaci i delegatki legitymują się czerwoną książeczką partyjną i mandatem podpisanym i podpisany przez miejscowy zarząd.

Delegaci, którzy czerwonej książeczki nie przyniosą, zostaną odrzuceni.

Towarzysze nie delegaci mają wstęp jako goście za wylegitymowaniem się czerwoną książeczką P. P. S.

Do wysłania delegatów mają tylko te towarzystwa prawo, które zamieniły swe stare książeczki na nowe czerwone i które oddały obrachunek za IV kwartał 1923.

Za Komitet Obwodowy

Józef Biniszkiewicz.

Sekretarz Obwodowy

Czesław Kossobudzki.

Z życia partii i ruchu zawodowego

Giszowiec. W niedzielę, 17. bm. o godz. 10-ej przed południem odbyło się w kreglowni p. Sznapki zebranie CZOP. tutejszej filii. Zagajający zebranie, udzielił głosu do referatu tow. Pechowi, który oświecił dzisiejszą walkę z reakcją i szkodliwych dla klas pracującej organizacji, nazwających się robotniczymi. Treściwe wywody zadwoili zebranych całkowicie. Dalej wyznał tow. Pech sprawę zjazdu i zaproponował, ażeby Giszowiec stawiał jednego delegata, a filie Murcki i Kostuchna też po jednym. Po obszernej dyskusji wybrano jako delegata tow. Bartosia Jana, zast. tow. Fierocha. W rozmaitościach protestowano przeciw układowi. Kiedronia z Kapitalistami bez udziału zastępców robotniczych. Sprawę tę wyjaśnił tow. Fieroch. Hasłem robotniczym zamknął przew. zebranie. Sekr.

Paruszwiec. W poniedziałek, dn. 18. bm. odbyło się u nas zebranie załogowe huty „Silesia”. Wobec tego, że kapitaliści wypowiedzieli robotnikom walkę na całej linii, nasza dyrekcja też nie dała pozwolenia na odbycie się tego zebrania w sali hutniczej, dlatego robotnicy udali się na prywatną salę p. Morcinka. Zebraniu temu przewodniczył tow. Motyka. Referat o sprawach gospodarczych wygłosił tow. Piontek, sekr. Zw. R. P. M. w Pols., za co mu zebrani podziękowali hucznie oklaskami. W końcu tow. Motyka odczytał rezolucje, które robotnicy jednogłośnie przyjęli a zawierające protest przeciw obniżce zarobków, żądanie uchwalenia przez Sejm w najbliższym czasie projektu ustawy o wsparciu dla bezrobotnych, jak i protest przeciw wszelkim zamachom kapitalistów na prawa robotnicze. Zebrani w liczbie przeszło 1000 robotników oświadczyli, że o skutecznienie żądań będą z całą energją walczyć. Zebranie zakończył tow. M. hasłem „Cześć Pracy”. Rm.

Korespondencje.

Mała Dąbrówka. (Na upór niema lekarstwa.) Na korespondencję lokatorów z Małej Dąbrówki, umieszczoną w numerze 44 „Gazety Robotn.” z dnia 22. bm., chciałbym dać krótkie wyjaśnienie. Mistrz krawiecki, p. Szczepan Malich, który mieszkał u mnie około 4 lata, po upływie pierwszego roku zaczął odciągać się od zapłacenia komornego według obowiązujących praw. P. Malich nie chciał płacić tyle, ile za pomieszkanie, składające się z kuchni, jednej izdebki i trzech pokoi, był powinien. Prócz tego niszczył pomieszkanie, przenosząc swój warsztat krawiecki z jednego pokoju do drugiego. Zniszczył także i nieruchomość w domu dla potrzeby lok. znajdujący się wychodek (klozet) porcelanowy. Ody go zażwazwałem do zapłacenia za reperację, odpowiedział p. M., że teraz gospodarz niema nic do powiedzenia, bo teraz lokatorzy rządzą gospodarzami. Ze utrzymanie domu w porządku nie jest łatwe, każdy rozumny człowiek przyznać musi. Miałem więc powody wypowiedzieć p. Malichowi pomieszkanie i później oddałem go do sądu, skoro się nie chciał zgodzić. Sąd rozstrzygnął sprawę, wiedziawszy, bo wydał wyrok, że gdy panu Malichowi przydzielone będzie odpowiednie june pomieszkanie, to tenże musi się wybrać. Wybrałem więc p. Malichowi wygodne pomieszkanie u p. Kolbego przy ul. Katowickiej. P. Malich jednakowoż wybrać się nie chciał i lekcewał sąd i wyrok sądu i gminy. Z tego powodu znów sąd wyznaczył p. M. termin opróżnienia mieszkania. Lecz p. M. znów się upierał i nie ja, ani naczelnik

gminy, p. Krupa, ale na mocy wyroku sądowego wystawiono go na ulicę, gdyż nie chciał zastosować się do tego, co mu przynależało.

Karol Heinisz.

(Jak z powyższego wyjaśnienia wynika, korespondenci lokatorzy przysłali nam korespondencję, w której przedstawili sprawę mieszkaniową p. M. w nieprawdziwym świetle. Ponieważ nie jest naszym zadaniem ubliżać komukolwiek na sławie, umieszczamy także powyższe wyjaśnienie p. Heinisza. Prosimy, ażeby w przyszłości korespondenci nie przysyłali nam wiadomości nie zgadzających się z prawdą. Widać, jak bardzo jest potrzebnem zastosować się do starego przysłowia: „Zgoda buduje — niezgoda rujnuje” — Red.)

Kronika.

W sprawie koncesji na prowadzenie względnie otwarcie ochronki dla dzieci.

Doszło do wiadomości Wydz. Ośw. Publiczn., że tu i ówdzie powstają w górnośląskiej części Województwa Śląskiego szkółki dla dzieci w wieku przedszkolnym bez poprzedniego uzyskania obowiązujących przepisami wymaganej dla wszystkich tego rodzaju zakładów koncesji ze strony władzy szkolnej.

Wydział Oświecenia Publicznego zarządza niniejszem co następuje:

Wszystkie już istniejące ochronki, pokrewne im zakłady, nie posiadające dyktoczas wymaganej koncesji, winny wnieść należycie udokumentowane podanie najdalej do końca marca br. na ręce Powiatowego Urzędu Szkolnego. Nowych ochronek nie wolno od dnia ogłoszenia niniejszego zarządzenia otwierać przed uzyskaniem zezwolenia ze strony W.O.P.

Do podania na koncesję na dalsze prowadzenie względnie otwarcie ochronki, należy załączyć:

a) plan lokalności, w których ma być (jest) umieszczona ochronka;

b) świadectwo wykształcenia fachowego ochroniarki;

c) alfabetyczny spis dzieci, mających uczęszczać (uczęszczających) do ochronki z podaniem daty ich urodzenia, wyznania religijnego, stanu i adresu ojca wzgl. jego zastępcy.

Za Wojewodę:

Naczelnik Wydziału

w zast. Dr. Farnik, m. p.

Teatr Polski.

Występ Baletu warszawskiego.

Niebywałą atrakcją karnawałową będzie niewątpliwie występ warszawskiego baletu Teatru Wielkiego, złożony z 15 osób pod kierownictwem i z udziałem głośniejszy baletmistrza Piotra Zajlicha, wszechświatowej sławy prima-baleriny Haliny Szmolc, znakomitej solistki Wjery Pietrakiwicz, mistrza baletu polskiego Michała Kuleleszy, utalentowanego solisty F. Faliszewskiego i znanych tancerek J. Faliszewskiej, H. Wilamowskiej, J. Staszewskiej, W. Zgliczyńskiej, J. Szczuckiej, J. Rządówny, N. Karłowskiej i O. Szadkowskiej. Wystawione będą: 1) „Szopenja” w 1 akcie z muzyką Chopina; 2) „Karykatura hiszpańska”, balet w 1 akcie z muzyką Rimskiego-Korsakowa i 3) „Divertissement”, składające się z klasycznie-charakterystycznych tańców. — Kostjumy projekt art. malarza W. Drabika. Dyryguje M. Rudnicki. Gościna odbędzie się w poniedziałek, dn. 3. marca br. w Teatrze Polskim. Z dniem dzisiejszym rozpoczęto sprzedaż biletów

ŚLĄSK POLSKI.

Katowice. (Nieszczęśliwe wypadki.) Dnia 23. bm. około godz. 8-ej rano podczas wsiadania do pociągu osobowego na dworcu kolejowym w Katowicach upadł inżynier Józef Anger tak nieszczęśliwie na peron, że doznał złamania dolnego lewego uda. Nieszczęśliwego odstawili straż ogniowa do jego własnego mieszkania. — Dnia 24. bm. około godz. 8-ej rano najechał parowóz na dworcu kolejowym w Katowicach na kolejarza Stanisława Wadasa, zajętego wymiataniem śniegu z wrotów kolejowych, przyczem porywając, posmyczył go kilka kroków za sobą przez co Wadas doznał znacznych obrażeń na głowie. Poranzonego odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Dąbrówka Mała. (Skutki niezamykania rogatki kolejowych.) Dnia 25. bm. przed południem najechał pociąg osobowy w Małej Dąbrówce na jedną furmankę, przejeżdżającą przez tor kolejowy, przez co jeden koń został zabity na miejscu, zaś drugi doznał złamania obu przednich nóg. Powodem nieszczęśliwego wypadku było to, że rogatki kolejowe w krytycznym czasie nie były zamknięte.

Zawodzie. (Zderzenie się tramwaju z furmanką.) Dnia 23. bm. o godz. 7 wiecz. w Zawodziu przy ul. Fabrycznej najechał wóz tramwajowy, jadący z Katowic do Szopienic, na jedną furmankę, wskutek czego sanki zostały doszczętnie rozbite i koń znacznie poraniony. Z ludzi, którzy siedzieli na sankach, zbiegiem okoliczności nikt nie został uszkodzony.

Król. Huta. (Wystawa sztuki krawieckiej.) Z okazji zjazdu krawców w Król. Hucie w dn. 23. marca br. zawiązał się komitet urządzenia pierwszej wystawy sztuki krawieckiej. Wystawione być mają tak damskie jak męskie ubrania, mody, żurnale, literatura zawodowa, rysunki uczni szkół dokształcających, oraz śląskie stroje ludowe na sali „Katolickiego Domu Związkowego” przy al. Wolności 47.

ŚLĄSK OPOLSKI

Uwartościowanie dawniejszych pieniędzy koprowych.

Dawniejsze pieniądze koprowe (1 i 2-fenygi) zostały na mocy uchwały Rządu Rzeszy z dnia 18. rb. postawione na równie wartości jak fenygi rentowe. Kasy publiczne przyjmują je w każdej ilości. Natomiast pieniądze nikłowe nie zostały uwartościowane.

— (Pruskie pieniądze tymczasowe) wymieniają tylko rządowa kasa główna w Opolu oraz urząd pieniędzy tymczasowych w Berlinie. Kasy powiatowe nie są upoważnione do wymiany pieniędzy tymczasowych. Kto posiada pruskie pieniądze tymczasowe, mianowicie sztuki po 1,05 mkn. — 1/2 dolara, niech się ich pozbywa w jak najkrótszym czasie. Sztuki po 2,10 mkn. — 1/2 dolara i 4,20 mkn. — 1 dolar, straciły wartość z dniem 17. odnośnie 25. lutego i obecnie nikt ich przyjmować nie będzie.

Bobek w Bytomiu. (Przejechany przez pociąg.) W nocy na czwartek przejechał przez pociąg towarowy, zdążający z Chebzia do Bytomia, pewien nieznanzy mężczyzna. Koła pociągu odciały mu nogi. Nieszczęśliwego znaleziono w czwartek rano na nasypie kolejowym i odstawiono go do lecznicy miejskiej w Bytomiu, gdzie umarł kilka godzin później. Tożsamości umarłego dotychczas nie stwierdzono.

Z DALSZYCH STRON.

Lwów. (Wybuch prochowni w Charkowie.) Donoszą z zagranicy sowieckiej o groźnym wybuchu prochowni w Charkowie. Do tej pory naliczono 40 ciał rannych i 9 trupów. Wyleciało w powietrze 35 pudów prochu. Prócz tego eksplozja wywołała wielką ilość naboju. Katastrofa nastąpiła w piwnicach hotelu „Astoria“, gdzie mieściły się na głównych piętrach urzędy sowieckie. Katastrofa wywołała wielką panikę. Ludzie wyskakiwali przez okna na sąsiednie dachy lub ulice.

Warszawa. Pomiedzy Komitetem uczenia pamięci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej a Centralą Bratnich Pomocy Akademickich — podpisana została w tych dniach umowa, na mocy której w kompleksie wznoszonych przez Centralę domów akademickich przy ul. Al. Grojecka, dom nr. 7 wychodzący frontem na ulicę Mohnackiego, nazwany będzie „Domem Techników imienia Gabriela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej“.

Komitet Uczenia wypłacił narazie Centrali Akademickiej 7 miliardów 500 milionów mkp., ponadto przekaże na rzecz budowy domu wszystkie fundusze, jakie pozostaną po opłaceniu kosztów. Związanych z podjętymi wydawnictwami i sarkofagiem w katedrze św. Jana.

Wobec doniosłego znaczenia, jakie dom ten posiadać będzie dla naszej młodzieży, Komitet zwraca się do społeczeństwa z wezwaniem o dalsze składanie ofiar na cele Komitetu. (Rachunek w P.K.O. 6138, lub w biurze Komitetu, Warszawa, Jerozolimska 27, telef. 10—37.)

Założenie Kamienia węgielnego przewidziane jest na wiosnę br.

Warszawa. (Wilki w pobliżu Warszawy.) Włoszczenie z okolic Skierniewic, Bolimowa i Żyrardowa, opowiadają o ukazaniu się w lasach bolimowskich nad rzeką Raką wilków. Ludność wiejska w obawie napadu wilków nie wychodzi po drzewo do lasu. Jak utrzymują włoszczenie, wilki prawdopodobnie przywędrowały z puszczy białowskiej, gdzie ostatnio bardzo się rozmnożyły, a korzystając z zamrznięcia rzek, przeprawiły się przez Wisłę.

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Wtorek, 26. lutego: popoł. „Wesele“,
wiecz. „Major Ulanów“.
Czwartek, 28. lut. wiecz.: „Wesele“.
Sobota, 1. marca: „Major Ulanów“.

Baczność!

Skarbnicy i podskarbnicy Z. R. P. M. w P.

W celu przeprowadzenia niezbędnej kontroli w naszej organizacji,
Zw. Robotników Przem. Metalowego w Polsce, należy przy kasowaniu wkładek członkowskich pościagać wszystkie książki członkowskie i oddać je na ręce głównych skarbników w Oddziałach.

Po dokonaniu tego zadania, należy natychmiast donieść o tem do Sekretariatu Okręgowego w Katowicach.

Wszystkich członków uprasza się niniejszem **nie robić podskarbnikom żadnych trudności** tylko oddać im książki, **które po dokonanej kontroli wszystkim zwroczone zostaną.**

Za Sekretariat Okręgowy Z. R. P. M. w P.
Rybicki.

Baczność Radoszowy, Turzo, Kochłowiec!

W niedzielę, dnia 2. marca br. urządzi filja Radoszowska, Turzo i Kochłowiec przedstawienie teatralne i zabawę taneczną u p. Rekusa w Kochłowiecach. Początek o godz. 6. popoł. — Zaprasza się wszystkie placówki Strzelców, Silaków i CZGP i PPS.

Zarząd.

Czarny Las.

Zebrań CZPP. i PPS. w niedzielę, dn. 9. marca popoł. o godz. 3 u p. Sikory, Czarny Las. Jako referenci są proszeni tów Gogolin i Witk.

Obrony prawnej

udziela się w następujących miejscowościach:

W każdy pierwszy i trzeci poniedziałek w Lipinach od godz. 3 do 5 u Machonia, przy ulicy Szkolnej.

W każdy drugi i czwarty poniedziałek w Radzionkowicie o godz. 3 do 5 u p. Szpyrki.

W każdy wtorek w Król. Hucie od 3 do 5 u p. Radwańskiego, przy ulicy Wodnej.

W każdą środę w Rybniku od 9 do 12 do południa w biurze przy ulicy Zorskiej u p. Wróblewskiego.

W czwartek po 15. w Tarn. Górach od 9 do 11 na Rynku, dawniej Prinz-Regent.

W każdy pierwszy i trzeci piątek w Nowej Wsi od 3 do 5 po południu u p. Góreckiego.

W każdy drugi i czwarty piątek w Brzozowicy od godz. 3 do 5 u p. Olszenki.

Zarząd C. Z. G.

Z piśmiennictwa

Wyszła z druku broszura posła tow. M. Malinowskiego p. n. „Zdrada Piastowców“ czyli jak wiktosowcy w Sejmie wraz z dziedzicami chcieli oszukać mańrolnych i bezrolnych.

Nakładem W. O. K. R. P. P. S. Str. 16.

Organizacje, które pragną nabyć większą ilość egz., zechcą w ciągu tygodnia zwrócić się z zamówieniem pod adresem: „Drukarz“, Leszno 53, Warszawa. Broszura będzie wysłana za zaliczeniem pocztowym. Cena egz. 125 tys. mkp. W razie większych zamówień — odpowiednia zniżka ceny.

—o—

Ukazał się Nr. 8 „Wiadomości Literackich“. Na jego treść składają się: list otwarty J. Wasowskiego do redaktorów „Expressu Porannego“, „Kurjera Informacyjnego“, rozmowa z R. Ordynskim o teatrze amerykańskim (z karykaturą Ordynskiego rysowaną przez Carusa), fragment z mającej się ukazać nowej książki J. Tuwima „Czary i czary polskie“, dalszy ciąg listów St. Brzozowskiego z epoki procesu krakowskiego, korespondencja z Pragi czeskiej, dokończenie opowiadania St. Brucza „Kąpiel śmierci“, artykuł W. Horzycey o sztuce Kaisera „Od poranku do północy“, feljeton B. Winawera „Wież i miasto“, żartobliwa sylwetka T. Gronowskiego pióra A. Słonimskiego, recenzje J. Iwaszkiewicza, W. Husarskiego, J. Wittlina z nowych książek, wreszcie wyjątki „avant la lettre“ z dzieł prof. Juliana Makarewicza „Polskie prawa karne“. Cena numeru 500 tysięcy mkp.

Za dział polityczny i feljeton odpowiada Sławik Henryk, Katowice. Za korespond. i dział potoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrowska. — Drukiem i nakładem Józefa Biniszkiwicza w Katowicach.

COLOSSEUM

ulica 3-go Maja 7.

Od wtorku, 26. do czwartku
28. lutego 1924 r.

4. część. Elmo Lincoln 4. część.
Największy atleta w bardzo
zajmującej

„Fala kula“

6 aktów 1675

Pierwszorządna akcja

1 część „Cyrk Farini“ 1 część
„Gwiazda cyrku Farini“

prolongowano i wyświetlano jeszcze
7 aktów. 3 dni! 7 aktów.
Helena Makowska i Diegelmann.

Od piatku, 29. lutego 1924 r.
„CYRK FARINI“ II. część

„Tygrys cyrku Farini“

Najlepsza orkiestra na miejscu.

Początek o godz. 3 codziennie, w niedzielę o godz. 2. — Sala ogrzewana.

W dniu 9. marca b. r.
odbędzie się w Katowicach w salach
Powstańców przy ulicy Sokolskiej

„Dzień dla policjanta“

połączony z koncertem, wielką loterią
fantową i innymi niespodziankami.

Cały dochód przeznacza się na „Letnisko“ dla
podupadłych na zdrowiu policjantów i ich rodzin.
Komitetowi udało się zebrać dzięki życzliwej
ofiarności obywatelstwa znaczną ilość bardzo
gustownych i cennych fantów.

Bufet obficie zaopatrzony, ceny nader przystępne.

Przygrywać będzie orkiestra policyjna.

Wstęp na salę 5 milionów dla publiczności.
Dla funkcjonariuszów policji 1 milion od osoby.

Początek punktualnie o godzinie 4-ej po poł.

O liczny udział uprasza

Komitet:

Niewiadomski. Dr. Potyka. Mildner.
Dr. Minasowicz. Bańczyk. Barnert.



Poznańska Hala Ryb

Katowice

ul. św. Stanisława 3, (Kernerstr.)

Poleca codziennie:

żywe, świeże i wędzone ryby,
śledzie, sielawki, pomuchle
(Bücklinge), śledzie zawijane
i wszelkie marynady
w oliwie. 1677

Przy wszelkich zakupach pro-
simy uwzględnić ogłaszających
w „Gazecie Robotniczej“.

KINO-TEATR-APOLLO

KATOWICE

ulica Poprzeczna 19. — Telefon 21-68.

Od wtorku, 26-go lutego,
do 3-go marca b. r. włącznie

Tajemnica przystanku
tramwajowego

Potężny dramat z życia Warszawy
w 7 aktach.

W rolach głównych znani artyści scen
Warszawskich:

Jadwiga Smosarska,
Józef Stepanowski, Józef
Węgrzyn, Frankiel i inni.

Tańce wykonali:

Parnel, Pawliszerowa i Kamiński.
Na żądanie publiczności w Warszawie
demonstrowano 8 tygodni bez przerwy.

Początek punktualnie o godz. 4 po poł.
W niedzielę i święta o godz. 3 po poł.
Uwaga: Zmiana programu we wtorki.
Sala dobrze ogrzana. — Nowa dyrekcja
poleca się żaskawym względem publicz.

KAMMER

Teatr Świetlny : Katowice

Od wtorku, 26. do czwartku, 28 lutego br.

Clou sezonu!

Kwiat kinematografii!

2. część 1675

Hrabina Paryża

4 epoki 24 akty 14000 metrów

Dzieło filmowe, o którym cały świat mówi

W głównych rolach:

Mia May

Emil Jannings

jako hrabina Moreau (tragedja
miłosna czystego serca.)

jako mocownik Ombrady
(tragedja miłosna niewolnika
wwej namiętności)

Erika Glässner

W. Galdarow

jako Mussette (tragedja miłosna
kobiety.)

ulubieniec kobiet jako Andre
(tragedja miłosna zbrodniarza
który zbrodnię popełnił.)

Druki wszelkiego rodzaju

odstawia szybko w gustownem wykonaniu

Drukarnia Gazety Robotniczej

Katowice, ul. Teatralna 12

Telefon 1150

Telefon 1150